

Sygnatura akt: V GC 2608/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 22 października 2020r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy** w składzie:

**Przewodniczący:** sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Protokolant:** sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 08 października 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.**

przeciwko: **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwotę 5.561,93 zł (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt jeden złotych 93/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 03 kwietnia 2018r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwotę 1.286,07 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać od powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 527,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 825,78 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Sygn. akt V GC 2608/18**

## UZASADNIENIE

W dniu 05 września 2018 r. (data stempla pocztowego) powódka (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w L. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 9.045,08 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 8.184,08 zł od dnia 01 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 861,00 zł od dnia 19 czerwca

2018 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 27 lutego 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki P. nr rej. (...), stanowiący własność T. Z.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 4.851,31 zł brutto. Powódka podniosła, że dnia 16 maja 2018 r. w drodze umowy cesji nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą właścicielowi pojazdu, o czym zawiadomiła pozwanego. Wskazała, że dokonała analizy kosztorysu, zlecając obliczenie odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody w sposób zgodny z technologią producenta i stwierdziła, że odszkodowanie zostało zaniżone. Mimo wezwania do zapłaty pozwany ubezpieczyciel nie dokonał dopłaty do wypłaconego dotychczas świadczenia. Powódka podniosła, że obok dopłaty do wypłaconego świadczenia domaga się również kosztów prywatnej ekspertyzy w wysokości 861,00 zł. Uzasadniając termin początkowy naliczenia odsetek od dochodzonej kwoty odszkodowania wskazała, że domaga się ich od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, zaś od kwoty wydatkowej na sporządzenie prywatnej opinii technicznej od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 września 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNC 4679/18 Referendarz Sądowy uwzględnił roszczenie pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 16 października 2018 r. (data wpływu) złożył sprzeciw. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że dnia 27 lutego 2018 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu samochód marki P. nr rej. (...) stanowiący własność T. Z., zaś sprawca kolizji miał u niej ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazała, że przyjęła odpowiedzialność za powstałą szkodę i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 4.851,31 zł. Zakwestionowała wyliczenie wysokości szkody dokonanej przez stronę powodową oraz przyjęty w niej zakres ujętych części zamiennych, sposób naprawy oraz wysokość zastosowanej stawki za roboczogodzinę prac naprawczych. Wskazała, że wypłacone przez nią świadczenie jest adekwatne do rozmiaru powstałej szkody.

Pozwany zakwestionował także roszczenie odsetkowe wskazane w pozwie wskazując, że ewentualne odsetki będą się należały powódce od daty wyrokowania oraz żądanie w zakresie kosztów wykonania prywatnej ekspertyzy naprawy samochodu poszkodowanego podnosząc, że nie pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i wskazując, że powódka nie wykazała, by rzeczywiście te koszty poniosła.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel Towarzystwo (...) z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Dnia 27 lutego 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...), stanowiący własność T. Z.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne).

Samochód został sprowadzony przez poszkodowanego z Francji jako bezwypadkowy. Przed kolizją z lutego 2018 r. nie uczestniczył w żadnym zdarzeniu drogowym. W 2016 r. miał drobne otarcia błotnika. Uszkodzony samochód jest prywatnym pojazdem poszkodowanego. Poszkodowany na bieżąco dokonywał w nim wymian eksploatacyjnych u mechanika. Po szkodzie samochód został naprawiony w prywatnym warsztacie naprawczym. T. Z. sprzedał wierzytelność z tytułu kosztów naprawy powódce, gdyż kwota wypłacona przez ubezpieczyciela nie wystarczyła na naprawę pojazdu.

(dowód: zeznania świadka T. Z. k. 90, e-protokół rozprawy z dnia 24.06.2019r. 00:00:59-00:09:00).

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 28 lutego (...) i zarejestrowana pod nr (...). Pozwany przyjął za nią odpowiedzialność. Na podstawie kosztorysu E. nr (...) z dnia 21 marca 2018 r. ustalili jej zakres i wysokość. Ubezpieczyciel likwidując szkodę określił zakres uszkodzeń pojazdu i sposób naprawy, nie określił natomiast zakresu wcześniejszych napraw oraz użytych do nich części. Nie stwierdził również uszkodzeń nie związanych ze szkodą. Z protokołu pomiaru grubości powłoki lakierniczej wynika, że naprawie blacharsko-lakierniczej poddane były drzwi lewe, które nie uczestniczyły w kolizji będącej przedmiotem sprawy. Pozostałe elementy posiadają fabryczną powłokę lakierniczą. W ocenie technicznej ubezpieczyciel zakwalifikował do wymiany: zderzak przedni, kratę dolną zderzaka, reflektor prawy, reflektor przeciwmgielny, listwę reflektora, błotnik przedni prawy i prawy próg, do sprawdzenia: pokrywę silnika, silnik spryskiwacza, oponę przednią prawą, zaś do lakierowania wymieniane elementy podlegające lakierowaniu oraz cieniowanie drzwi przednich prawych. W kosztorysie ubezpieczyciel zastosował części P i PJ i uwzględnił rabat na części zamienne i materiały lakiernicze w wysokości 5%. Przyjął cenę roboczogodziny prac naprawczych w wysokości 65,00 zł netto i nie uwzględnił elementów wymagających technologicznej naprawy.

(dowód: kosztorys naprawy k. 37-40).

Na podstawie decyzji z dnia 27 marca 2018 r. pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 4.851,31 zł.

(fakty bezsporne, nadto decyzja k. 41-42).

Umową przelewu wierzytelności nr (...) z dnia 16 maja 2018 r. poszkodowany T. Z. przeniósł na powódkę wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania w związku ze szkodą wynikającą z uszkodzenia jego pojazdu marki P. o nr rej. (...) w dniu 27 lutego 2018 r., nr szkody (...). Pismem z tej samej daty poszkodowany zawiadomił pozwanego o dokonany przelew wierzytelności.

(fakty bezsporne, nadto umowa przelewu wierzytelności k. 9-10, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 11).

W ocenie techniczno-ekonomicznej i kalkulacji naprawy nr 55/04/18JM z dnia 23 grudnia 2017 r., sporządzonej na zlecenie powódki koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 13.035,39 zł brutto. Natomiast w wycenie nr (...)52/05/2018 r.

z tej samej daty wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu została określona na kwotę 15.000,00 zł brutto.

(dowód: ocena techniczno-ekonomiczna k. 22-25, kalkulacja naprawy k. 26-32, wycena k. 33-35).

Za wykonanie kalkulacji i sporządzenie opinii do szkody częściowej Krajowe Centrum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. w dniu 28 maja 2018 r. wystawiło na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 700,00 zł netto, tj. 861,00 zł brutto.

Termin płatności określono na dzień 04 czerwca 2018 r., zaś jako formę płatności wskazano przelew. Na fakturze znajduje się zapis „zapłacono 0,00 PLN, pozostaje do zapłaty 861,00 PLN”.

(dowód: faktura VAT k. 16).

Powódka nie przedłożyła do akt potwierdzenia dokonania płatności.

(fakt bezsporny).

Pismem z dnia 11 czerwca 2018 r. powódka wezwała pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty na jej rzecz odszkodowania w wysokości 9.045,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wymagalności roszczenia do dnia zapłaty, w tym kwoty 8.184,08 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną na podstawie zleconego przez nią kosztorysu, a wartością szkody ustaloną przez pozwanego ubezpieczyciela oraz kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy w wysokości 861,00 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Do wezwania powódka załączyła zawiadomienie o przelewie wierzytelności, kosztorys oraz fakturę VAT za sporządzenie kalkulacji naprawy i opinii technicznej.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 20-21).

W wyniku zdarzenia z dnia 27 lutego 2018 r. został uszkodzony samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2008, o pojemności silnika 1398 cm<sup>3</sup> i przebiegu 159.895 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 16 stycznia 2008 r., zaś pierwsza rejestracja w Polsce w dniu 17 czerwca 2014 r.

Do wyliczenia kosztu naprawy pojazdu biegły użył systemu A., bazującego na technologii naprawy i cenach części zgodnych z danymi producenta pojazdu. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy i aktach szkodowych ubezpieczyciela, wg cennika z daty szkody. Sporządził kalkulację w trzech wariantach.

W wariantcie 1 biegły przyjął ceny części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu O wg cen na dzień powstania szkody, zakresu uszkodzeń pojazdu określonego przez ubezpieczyciela, roboczogodziny w wysokości 100,00 zł netto, tj. takiej, jaka obowiązywała na lokalnym rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego, które mogą wykonać naprawę zgodnie z technologią producenta, z uwzględnieniem elementów wymagających technologicznej wymiany, bez zmniejszenia wartości materiałów lakierniczych i bez amortyzacji części. Przy takich założeniach koszt naprawy pojazdu wynosi 10.553,92 zł. Różnica w koszcie naprawy określonym przez biegłego i przez powódkę wynika z tego, że powódka uwzględniła wymianę pokrywy komory silnika, którą ubezpieczyciel zakwalifikował do sprawdzenia i nie zmienił tej kwalifikacji.

W wariantcie 2 biegły przyjął ceny części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu O i logo producenta części Q (reflektor i reflektor przeciwmgielny) wg cen na dzień powstania szkody, zakresu uszkodzeń pojazdu określonego przez ubezpieczyciela, roboczogodziny w wysokości 100,00 zł netto, tj. takiej, jaka obowiązywała na lokalnym rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego, które mogą wykonać naprawę zgodnie z technologią producenta, z uwzględnieniem elementów wymagających technologicznej wymiany, bez zmniejszenia wartości materiałów lakierniczych i bez amortyzacji części. Przy takich założeniach koszt naprawy pojazdu wynosi 10.413,24 zł.

W wariantcie 3 biegły przyjął ceny części o porównywalnej jakości P wg cen na dzień powstania szkody, zakresu uszkodzeń pojazdu określonego przez ubezpieczyciela, roboczogodziny w wysokości 100,00 zł netto, tj. takiej, jaka obowiązywała na lokalnym rynku miejsca zamieszkania poszkodowanego, które mogą wykonać naprawę zgodnie z technologią producenta, z uwzględnieniem elementów wymagających technologicznej wymiany, bez zmniejszenia wartości materiałów lakierniczych i bez amortyzacji części. Przy takich założeniach koszt naprawy pojazdu wynosi 9.490,67 zł.

Wartość rynkowa pojazdu przed szkodą wynosiła 15.200,00 zł brutto i była wyższa od kosztów naprawy co znaczy, że szkodę należy zakwalifikować jako częściową.

Części jakości O są to części sygnowane logo producenta pojazd, zaś części Q są sygnowane logo producenta części i pochodzą z tej samej linii produkcyjnej, co części na pierwszy montaż. Części P to części o porównywalnej jakości. Jakość ta znacznie odbiega od jakości O i Q. Ich zastosowanie do naprawy nie gwarantuje przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji.

Do przywrócenia stanu samochodu uszkodowanego sprzed kolizji z dnia 27 lutego 2018 r. z zachowaniem technologii producenta pojazdu, przy uwzględnieniu wieku i stanu technicznego pojazdu wymagane jest zastosowanie do naprawy nowych części oryginalnych O i Q oraz roboczogodziny w wysokości 100,00 zł netto. Koszt takiej naprawy wynosi 10.413,24 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny wartości pojazdów oraz kosztów jakości napraw pojazdów samochodowych wraz z załącznikami k. 107-140, opinia uzupełniająca z załącznikami k. 156-165).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych ubezpieczyciela zeznań świadka T. Z. oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny wartości pojazdów oraz kosztów jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. K. S..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 210§1 kpc i art. 230 kpc). W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Za prawdziwe Sąd uznał również zeznania świadka T. Z., gdyż były one spontaniczne, spójne i logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nadto nie zostały zakwestionowane przez strony procesu (art. 210§1 kpc i art. 230 kpc).

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACA 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń

wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie dzieląc jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Po doręczeniu odpisu opinii biegłego pełnomocnik powódki złożył zastrzeżenia i wniósł o zlecenie biegłemu opinii uzupełniającej, w której wyjaśni, dlaczego pominął w sporządzonej przez siebie kalkulacji naprawy maski silnika, nadkola przedniego lewego, nadkola przedniego prawego oraz folii drzwi przednich prawych. Pełnomocnik pozwanego ubezpieczyciela nie kwestionował opinii.

W opinii uzupełniającej biegły odniósł się do stanowiska strony powodowej i podtrzymał opinię główną sporządzoną w sprawie. Wskazał, że sporządził kalkulację naprawy uwzględniając wymianę części zaakceptowanych przez ubezpieczyciela w ocenie technicznej uszkodzonego pojazdu, zaś folię drzwi przednich uwzględnił w swoich wyliczeniach.

Pełnomocnicy stron nie kwestionowali uzupełniającej opinii biegłego.

Z uwagi na powyższe Sąd podzielił opinię i opinię uzupełniającą biegłego sądowego z dziedziny ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej, wyceny wartości pojazdów oraz kosztów jakości napraw pojazdów samochodowych mgr inż. K. S.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy wyczerpująco uzasadniając, dlaczego w przedmiotowej sprawie Sąd winien uznać za zasadne zastosowanie części O i Q.

Na rozprawie w dniu 08 października 2020 r. Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe, albowiem nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce Sąd pominął przedłożoną przez nią opinię prywatną, opracowaną na jej zlecenie, gdyż zgodnie z obowiązującym orzecnictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie zaś z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem

mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanego T. Z. co do zasady. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca mu od pozwanego, zaś na skutek umowy przelewu wierzytelności z dnia 16 maja 2018 r. przysługująca powódce (art. 509 kc i n.), czego pozwany nie kwestionował.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 27 lutego 2018 r. w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanego wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie

i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy (do 6 lat) i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalanie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem i ceną. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamiennie oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamienne, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę, z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak i wyglądu sprzed kolizji. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu

poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

W przedmiotowej sprawie samochód poszkodowanego marki P. (...) o nr rej. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem 10-letnim o przebiegu 159.895 km. Jego części były już niewątpliwie częściowo wyeksploatowane i przestarzałe technicznie z uwagi na upływ czasu i przebieg.

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...) i nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego ponad 10-letniego samochodu wystarczające jest zastosowanie części oryginalnych z grupy jakości O i Q.

Przy czym z uwagi na okoliczność, że zgodnie z oświadczeniem poszkodowanego znajdującym się w aktach szkodowych samochód był jego własnością prywatną, odszkodowanie winno być zasądzone w kwocie brutto.

Ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego wynika, iż koszt naprawy uszkodzeń przedmiotowego pojazdu ustalonych przez biegłego w wariantcie 2 opinii, z zastosowaniem części z grupy O i (...) oraz stawki roboczogodziny w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym w wysokości 100,00 zł netto wynosi 10.413,24 zł brutto.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego w wariantcie 2, czyli kwota 10.413,24 zł. Poszkodowanemu została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 4.851,31 zł brutto tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 5.561,93 zł (10.413,24 zł – 4.851,31 zł).

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu na skutek kolizji konieczne jest więc ustalenie ekonomicznie uzasadnionych

i koniecznych kosztów naprawy. W ostatnim czasie orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądziło w sposób zdecydowany, że w tego typu sprawach jak niniejsza, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego



2019 r., III CZP 91/18). Przy czym obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na jej zlecenie w kwocie 861,00 zł.

Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wykonanie prywatnej ekspertyzy było konieczne i niezbędne, co należy rozumieć jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Zgodnie

z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (tak uchwała SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18 oraz uchwała SN z dnia 02 września 2019 r., III CZP 99/18).

W związku z tym, że nabywca wierzytelności (roszczenia) poszkodowanego wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne wstępuje w pozycję prawną cedenta (poszkodowanego), wydatki na ekspertyzę zleconą przez nabywcę osobie trzeciej na potrzeby dochodzenia nabytej wierzytelności mogą wejść w skład szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym

i tym samym spowodować zwiększenie świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela wobec nabywcy wierzytelności, na takich samych zasadach, na jakich wydatki na ekspertyzę zleconą przez samego poszkodowanego mogą wejść w skład doznanej przez niego szkody

i tym samym spowodować zwiększenie należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela. Skoro szkoda ma charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły

z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, to przy spełnieniu wymagań art. 361 kc wydatek na ekspertyzę powypadkową może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak

i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji

i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga także pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku również tu należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności miarodajne w tym względzie odnoszące się do osoby wierzyciela powinny być jednak przy ocenie w tym przypadku uwzględniane - inaczej niż w przypadku zlecenia ekspertyzy przez poszkodowanego – już w stosunku do nabywcy wierzytelności, dlatego że jeżeli zgodnie z treścią stosunku, z którego wynika przelana wierzytelność, doniosłe dla uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady już okoliczności dotyczące osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela. To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, nie wyklucza możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające

w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego (tak uchwała SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18).

W zakres odszkodowania może wejść zatem tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, że po nabyciu wierzytelności od poszkodowanych powódka wezwała pozwanego do dopłaty wcześniej uiszczonego na rzecz poszkodowanych świadczenia. Wezwanie pozostało bezskuteczne. Dlatego też powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy mającej na celu ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Nadto, sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego potwierdziła, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie zostało zaniżone. Powódka przedłożyła do akt sprawy fakturę VAT za opracowanie i wydanie opinii dla szkody częściowej. Jednakże, jak wynika z jej treści, faktura nie została opłacona gotówką. Pozwany ubezpieczyciel w sprzeczności podniósł zarzut braku wykazania, że powódka faktycznie ten koszt poniosła. Powódka zaś nie przedłożyła dowodu późniejszego uiszczenia wynikającej

z faktury kwoty. Dlatego też Sąd nie uwzględnił jej roszczenia w tym zakresie.

Reasumując, powódce należy się tytułem odszkodowania kwota 5.561,93 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela (pkt 1 sentencji wyroku) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Poszkodowany zawiadomił pozwanego o szkodzie dnia 28 lutego 2018 r., co wynika ze zgłoszenia szkody, a więc odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanej kwoty odszkodowania należą się powódce od dnia 03 kwietnia 2018 r. (art. 115 kc). Dlatego też Sąd uwzględnił żądanie pozwu w zakresie odsetek od tej daty i oddalił je w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 453,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.800,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w łącznej wysokości 2.353,74 zł (przy czym powódka uiściła zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000,00 zł). Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 3.270,00 zł (453,00 zł + 1.817,00 zł + 1.000,00 zł), pozwany w wysokości 1.817,00 zł, zaś Skarb Państwa Sąd - Rejonowy w K. kwotę 1.353,74 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 61%, zaś powódka zaś w 39% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.286,07 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 527,96 zł, zaś od pozwanego kwotę 825,78 zł tytułem

nieuiszczonych kosztów sądowych (nieuiszczonych kosztów opinii biegłego), o czym orzekł w pkt 4 i 5 sentencji wyroku.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława